

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 23 (141) 6 – 12 czerwca 2014
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



DUŻY KOSZT MARNY WYNIK

JAROSŁAW KACZYŃSKI W BIAŁEJ PODLASKIEJ

PODLASIE | 3

14 czerwca w auli PSW odbędzie się uroczysta gala, podsumowująca zajęcia Akademii Nowego Samorządu. Honorowym gościem uroczystości będzie Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ

PODLASIE | 4

Coraz więcej ludzi pada ofiarą internetowych oszustów, którzy przyjmują zapłatę, nie wysyłając obiecanego przedmiotu. Łatwo jednak można uniknąć utraty pieniędzy.

SŁODKO-GORZKI SMAK ZWYCIĘSTWA

PODLASIE | 8

Minęło 25 lat od pierwszych częściowo wolnych wyborów w powojennej Polsce. Z perspektywy ćwierćwiecza działania podlaskiej „Solidarności” nie kryją jednak rozczarowania. – Myśleliśmy, że inaczej się to wszystko potoczy – mówi jednym głosem.

ŁAMACZ PRZEPISÓW

BIAŁA PODLASKA | 9

Karol Okrasa przeprowadził w białskiej SP 4 warsztaty kulinarne. – Gotować nauczyłem się w szkole podczas zajęć praktyczno – technicznych i tak mi się to spodobało, że robię to do tej pory – powiedział w trakcie prezentacji młodej widowni przygotowania marchewkowego ciasta.



Miliony przeznaczone na kampanię wyborczą, wykorzystywanie bez żenady stanowisk w samorządzie i bardzo marny wynik przy urnach. Polskie Stronnictwo Ludowe pogorszyło swoją pozycję na Lubelszczyźnie. Dziesięciu kandydatów tej „ludowej” partii dostało łącznie mniej głosów niż jeden tylko Mirosław Piotrowski z Prawa i Sprawiedliwości. Największym przegranym PSL jest wicemarszałek województwa – Sławomir Sosnowski, który uzyskał trzykrotnie niższe poparcie niż w wyborach do sejmiku wojewódzkiego przed czterema laty. – Nastroje są fatalne. Obawiamy się, że w wyborach parlamentarnych będziemy pod kreską – komentują anonimowo działacze PSL z naszego regionu. **PODLASIE | 3**



LIST TYGODNIA

Podziękowania
dla Senatora

PODLASIE

Otrzymujemy wiele listów poświęconych zakończonym wyborom do Parlamentu Europejskiego. Publikujemy jeden z nich.

To były bardzo trudne, ale dobre, zakończone sukcesem wybory. Mieszkańcy naszego regionu, mimo wszechobecnej propagandy pokazującej rządu koalicji PO-PSL tylko w różowych barwach, jasno opowiedzieli się po stronie zmiany, po stronie Prawa i Sprawiedliwości. Naszym, członków komisji wyborczych, zadaniem było czuwanie nad poprawnym przebiegiem wyborów do Parlamentu Europejskiego. Dzięki osobistemu wsparciu Pana Senatora Grze-

gorza Biereckiego a także wielkiemu zaangażowaniu Jego współpracowników udało nam się, jak sądzę, wypełnić tę misję. Otrzymaliśmy potężne wsparcie merytoryczne i organizacyjne, wzięliśmy udział w każdej chwili licząc na fachową radę, interpretację spornej sytuacji czy pomoc techniczną. Dzięki postawie środowiska skupionego wokół Pana Senatora czuliśmy się silni, czuliśmy, że nasza praca jest potrzebna. Następnym wybory muszą przynieść jeszcze lepszy wynik. Wierzę, że tak się stanie. Potrzebuje tego Południowe Podlasie, potrzebuje tego nasza ukochana Ojczyzna.

Panie Senatorze, dziękujemy!
Jolanta Antoniuk

Dzień radości

PODLASIE

To był wyjątkowy dzień – pełen atrakcji, zabaw i śmiechu, organizowany w wielu miastach i szkołach naszego regionu. Społeczna Szkoła Podstawowa w Białej Podlaskiej nie była wyjątkiem. W festynie uczestniczyli uczniowie szkoły, przedszkolaki, ich młodsze rodzeństwo, rodzice i nauczyciele.

Plac szkolny był udekorowany i kolorowy. Uczennice przebrane za wróżki roznośli „zaczarowane” cukierki, solistki popisywały się pięknym głosem, a tancerki – gracją. Dzieci uczestniczyły

w licznych konkursach z nagrodami, zabawach sportowych i plastycznych. Największym powodzeniem cieszyły się przejażdżki konne i bryczką. Nie zabrakło malowania twarzy, baniek mydlnych i innych atrakcji. Ta szkoła tworzy wielką, wspaniałą rodzinę. Tutaj młodzież nie używa niecenzuralnych słów. Starsi uczniowie są gotowi nieść pomoc młodszemu. W rozmowach słyszały takie niby zwroty jak – dziękuję, proszę, przepraszam. Dzieci nie są utrzymywane w wojskowych ryzach, bawią się, śmieją, biegają, krzyczą i dokazują.

AL

PROJEKT TYGODNIA

„Moje pierwsze pieniądze”

BIAŁA PODLASKA

4 czerwca w białskiej „Skali” odbyło się zakończenie VI edycji projektu Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej „Moje pierwsze pieniądze”, zorganizowanego we współpracy z Fundacją Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”. Uczestniczyły w nim dzieci klas I – III ze szkół podstawowych w Białej Podlaskiej. Projekt realizowany był również w innych miastach Polski: Dobryniu Dużym, Jordanowie Śląskim, Wrocławiu, Sopocie, Gdyni i Wejherowie. Projekt cieszył się bardzo dużym powodzeniem wśród dzieci i nauczycieli. Partnerem VI edycji projektu była grupa KRUK, dzięki której dzieci otrzymały komiks pt. „Czym jest dług”. Dzieci w ciągu 15 godzin lekcyjnych zapoznawały się z historią pieniądza, oszczędzaniem, planowaniem zakupów, rozróżnianiem potrzeb od zachcianek.

W zakończeniu projektu wzięły udział władze Stowarzyszenia: prezes – dr inż. Kazimierz Janiak, wiceprezes – Marzena



Nie tylko obecni na zdjęciu, ale wszyscy uczestnicy projektu otrzymali medale i upominki

Bierecka, dyrektor – Ewa Kruk oraz Magda Nastrabaszczyńska, koordynator projektu oraz Dariusz Stefaniuk – przedstawiciel miasta Biała Podlaska oraz dyrektor Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

Dzieci obejrzały prezentację, rekapitulującą zajęcia, otrzymały medale oraz drobne upominki.

Na zakończenie odbył się quiz, w którym rywalizowały dwuosobowe zespoły reprezentujące poszczególne klasy i walczące o nagrody dla wszystkich swoich klasowych koleżanek i kolegów. Zwycięzcy otrzymali plecaki, pozostali uczestnicy kubki (II miejsce), portfeli na monety (III miejsce) oraz flamastry (IV miejsce).

Woj.



DARIUSZ STEFANIUK
Wiceprzewodniczący RM

Dwadzieścia pięć lat temu odbyły się częściowo wolne wybory do polskiego parlamentu, będące efektem porozumień Okrągego Stołu. Czerwcowe obchody podnoszone są przez obecnie rządzących do rangi niemalże największego święta narodowego, stają się też pretekstem do pozabawnych refleksji zachwytów nad rzekomo wspaniałym dorobkiem minionej ćwierćwiecza. Owszem – wiele w tym czasie udało się nam osiągnąć. Nikt

PROSTO Z MOSTU

Przeszłość i nadzieja

nie kwestionuje, że upadek komunizmu i przejście do systemu demokratycznego (nawet z wszystkimi „pookrągłostowymi” patologiami) przyniosły Polakom poprawę bytu, zaś wydarzenia z 1989 roku pozwoliły naszym rodakom głęboko odetchnąć wolnością i nadzieją. Nie można jednak zapominać o ludziach, dla których upragniona wolność miała bardzo gorzki smak. Mówię tu o wszystkich tych, którzy nie skorzystali z dobrodziejstw transformacji – pracownikach zakładów przemysłowych, wyrzucanych na bruk po podejrzanych prywatyzacjach, uczciwych przedsiębiorcach, niszczonej przez postkomunistyczny układ, czy też,

to temat mi najbliższy, milionach młodych Polaków, którzy musieli wyjechać z kraju, by znaleźć na obczyźnie szansę na godne życie. Jakże wiele takich dramatów rozegrało się u nas, na Południowym Podlasiu, w Białej Podlaskiej. Czas naprawić to, co zostało zepsute. Trzeba wreszcie przezwyciężyć poczucie beznadziei, pora przestać marnować czas. Wielkie inwestycje, nowe miejsca pracy, samorząd, który słucha ludzi i chce im służyć – to wszystko da się u nas zrobić. Wierzę, że zmiany są już blisko, a następne 25 lat będzie dla naszego miasta i regionu znacznie lepsze, niż ćwierćwiecze, które właśnie żegnamy.

NA ZDROWY ROZUM

Baczność!

trwa!”. Tak, on dzisiaj trzyma mikrofon. Ci, którzy się z nim nie zgadzają muszą krzyczeć i znosić medialne opluwanie. Warto też kłócić się o ową rocznicę 4 czerwca i przypominać np., że pierwsze wolne wybory parlamentarne odbyły się w Polsce nie 4 czerwca 1989 roku, ale 27 października 1991 roku – czyli NAJPOŹNIEJ ze wszystkich krajów porzucających wtedy komunizm. Jednak ważniejsza od sporów o przeszłość wydaje się nasza skomplikowana teraźniejszość: dlatego też (razem z moją kotką Yoko) przyłączamy się do akcji „WSZYSTKICH NAS NIE ZAMKNIECIE!” (kto ciekawy szczegółów niech sięgnie do internetu).



ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

Spór o polską najnowszą historię jest ważny. Warto spierać się o Wojciecha Jaruzelskiego i przypominać jego prawdziwe „dokonania”, choć, prawdę mówiąc, jego fanów to i tak nie przekona – jak np. jednego pana z Radzyna, który na akademii „ku czci pierwszych wolnych wyborów” kazał wszystkim zgromadzonym czcić pamięć generała minutą ciszy. Były prezydent Aleksander Kwaśniewski wyzywa: „Baczność! Walka o dobre imię Wojciecha Jaruzelskiego

CONKRET®
najwyższa jakość od 1991 roku

OLEJ
NAPĘDOWY

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644



REKLAMA/1964



Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej?

Oferujemy:

- BEZPŁATNĄ pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
- wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia

UWAGA
nie udzielamy kredytów
i pomocy finansowej

Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

REKLAMA/1927

ZAWSZE Z TORA
tygodnik
Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIEDZYRZEC PODLASKI PARCZEN TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

DUŻY KOSZT, MARNY WYNIK

Dla Sławomira Sosnowskiego, prominentnego polityka PSL z powiatu radzyńskiego, wybory do PE nie były udane. Wydał duże pieniądze na reklamy w prasie i bilbordy. Wystąpił nawet w radiowych spotach emitowanych za pieniądze z funduszy unijnych. Jak tylko mogły wspierały go lokalne władze zdominowane przez PSL. Na niewiele to się zdało...

PODLASIE

Cztery lata temu w wyborach do sejmiku wojewódzkiego Sławomira Sosnowskiego poparło 18 498 osób. W wyborach do Parlamentu Europejskiego – zaledwie 6 172 wyborców. To niewiele, biorąc pod uwagę, że sprawuje mandat radnego sejmiku od 2002 roku, w obecnej kadencji pełni funkcje wicemarszałka województwa i bardzo często gości na łamach lokalnej prasy, w dużej części sprzyjającej ludowcom.

Niezatapialny

Sosnowski dwukrotnie był bliski pożegnania z fotel wicemarszałka. Już w 2011 roku jego odwołania chciało Centralne Biuro Antykorupcyjne, zarzucając, że łączy funkcję publiczną z zasiadaniem w komisji rewizyjnej spółdzielni Eko-Tucz. Rządząca w województwie koalicja PO-PSL wybroniła go. Podobnie było rok później. Wicemarszałek złamał ustawę antykorupcyjną, bo – jak tłumaczył – „zapomniał”, że jest członkiem rady nadzorczej Samorządowego Funduszu Pożyczkowego Powiatu Radzyńskiego „Karbona”. Znowu mu się upiekło.

Duże pieniądze nie pomogły

Jak Sosnowski zdobywał głosy w swoim mateczniku – powiecie radzyńskim – opowiada jeden z tamtejszych samorządowców.

– Przyjeżdżał na każdą uroczystość w mieście i gminach, gdzie tylko się dało. A wójtowie z PSL witali go jako darczyńcę. Tak jakby pieniądze na przykładową budowę drogi pochodziły nie z budżetu województwa, tylko z jego własnej kieszeni – mówi.

Do eurowyborów Sławomir Sosnowski podszedł bardzo poważnie. W lokalnej prasie nie sposób było nie zauważyć jego reklam. Billboardy z podobizną ludowego barona znajdowały się niemal wszędzie. Materiały wyborcze promujące Sosnowskiego rozwieszano także na obiektach gminnych, a marszałek bez żenady wykorzystał funkcję do promocji na antenie Radia Lublin – w spotach nagranych za unijne pieniądze zachęcał doktorantów do aplikowania o stypendia, oczywiście bardzo wyraźnie przedstawiając się z imienia i nazwiska. Gdzie się tylko dało, jako wicemarszałek rzecz jasna, przecinał wstęgi, inaugurował, otwierał, przemawiał i rozmawiał z mieszkańcami. Dobry wynik w wyborach do europarlamentu miał dać Sosnowskiemu doskonałą pozycję przetargową przed układaniem list do jesiennych wyborów samorządowych i – ewentualnie – krajowych. Mimo tego, że poszło mu dość przeciętnie, w sposób naturalny wymieniany jest jako następca Krzysztofa Hetmana (który dostał się do europarlamentu) na stanowisku marszałka województwa.

PSL nie ujawnia kosztów

Nie udało nam się ustalić, ile kosztowała lubelskie PSL ta przegrana z kretesem kampania. Zarząd wojewódzki nie odpowiedział na nasze pytanie w tej kwestii. Tytułowy wpis na stronie lubelskiepsl.pl brzmi: „PSL zdobyło w województwie lubelskim 70055 głosów zajmując zaszczytne drugie miejsce. Serdecznie dziękujemy”. Mierny to „zaszczyt” zważywszy na fakt, że Mirosław Piotrowski (PiS) uzyskał więcej głosów niż wszyscy kandydaci lubelskiego PSL razem wzięci, a za Waldemarem Paruchem (PiS), który nie



Liczne bilbordy nie przyniosły powodzenia Sławomirowi Sosnowskiemu

uzyskał mandatu, opowiedziało się prawie dwukrotnie więcej wyborców niż za nowym eurodeputowanym z PSL – Krzysztofem Hetmanem.

Lęk po „sukcesie”

W oficjalnych przekazach PSL podkreśla rzekomy wyborczy sukces. Czym jednak niżej w strukturach partyjnych, tym lęk przed przyszłością jest większy. W takich regionach, jak nasz, odpowiednia liczba głosów w wyborach samorządowych i parlamentarnych to kwestia przetrwania dla całych środowisk, skupionych wokół znanych od lat „ludowych” liderów. – Wyniki Sosnowskiego czy chociażby Przemysława Litwiniuka z Międzyrzecza zostały przyjęte w partii bez entuzjazmu. Ogólnie rzecz biorąc nastroje są minorowe. Wielu moich kolegów obawia się słabego wyniku w jesiennych wyborach, gdzie frekwencja będzie wyższa od tych majowych. Trwają partyjne przetarasowania – mówi nam jeden z działaczy PSL z powiatu radzyńskiego.

Czy Polskiemu Stronnictwu Ludowemu uda się powstrzymać spadek zaufania i opanować sytuację wewnątrz partii? Czas pokaże.

MAREK WASILUK

NA KRÓTKO

Białczanie pamiętają księdza Zbigniewa

BIAŁA PODLASKA

Mieszkańcy Białej Podlaskiej chcą, aby ulicę łączącą Piłsudskiego i Janowską nazwać imieniem Księdza Zbigniewa Bienkowskiego. Niezapomniany proboszcz parafii św. Anny, Kanonik Zbigniew Bienkowski zmarł w 2007 roku. Pochodził z Janowa Podlaskiego, całe swoje duszpasterskie życie poświęcił parafianom i mieszkańcom Białej Podlaskiej. Prowadził działalność charytatywną dla ubogich, dużo czasu i energii poświęcał sprawom społecznym. Za remont kaplicy Radziwiłłowskiej otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ksiądz kanonik był obdarzony niezwykłą charyzmą; zyskał szacunek i uznanie mieszkańców. Kilka lat wcześniej Rada Miasta nadała mu tytuł „Zasłużonego dla Miasta Biała Podlaska”.

Rodzinny piknik

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Impreza nad wodą z masą atrakcji odbędzie się w najbliższą niedzielę, 8 czerwca, w stolicy żeglarskiej przy ulicy Zahajkowskiej 44C w Międzyrzeczu Podlaskim. W programie rodzinne gry i zabawy z atrakcyjnymi nagrodami. Na dzieci czekać będzie ściana wspinaczkowa, kule wodne i dmuchańce. Do tego bezpłatne wypożyczenia kajaków i rowerów wodnych, rejsy statkiem lub motorówką oraz ognisko z kiełbaskami. Początek o godzinie 14.

Taneczny Terespol

TERESPOL

Miejski Ośrodek Kultury w Terespole zaprasza na X Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych. Impreza odbędzie się w niedzielę, 8 czerwca, w hali sportowej MOK. Początek o godzinie 15. Wcześniej, w godzinach 10 – 14, trwać będą warsztaty taneczne prowadzone przez członków lubelskiej Akademii Tańca.

Radzyń 1989

RADZYŃ PODLASKI

Oddział Archiwum Państwowego w Radzynie Podlaskiej zaprasza na odczyt pt. „Przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych z 4 i 18 czerwca 1989 r. w Radzynie Podlaskim”. Wygłosi go Szczepan Korulczyk w poniedziałek, 9 czerwca. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 13 w Restauracji Manhattan przy ul. Warszawskiej 37. Wstęp wolny. Impreza jest organizowana w ramach przypadającego 9 czerwca Międzynarodowego Dnia Archiwów.

Jarosław Kaczyński przyjedzie do Białej Podlaskiej!

Lider opozycji przyjedzie na Południowe Podlasie, by spotkać się ze słuchaczami Akademii Nowego Samorządu. ANS to cykl bezpłatnych zajęć edukacyjnych, przeznaczonych dla osób chcących działać publicznie, zorganizowany przez Fundację Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.



PODLASIE

ANS to cykl bezpłatnych zajęć edukacyjnych, przeznaczonych dla osób chcących działać publicznie, zorganizowany przez Fundację Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

Akademia Nowego Samorządu na trwałe wpisała się w rzeczywistość Południowego Podlasia. Wykłady, podczas których gościliśmy w regionie najwybitniejszych specjalistów w swoich dziedzinach, przyciągnęły setki spragnionych wiedzy słuchaczy. Podczas

spotkań poruszano m.in. tematy związane z pracą samorządów, edukacją, wykorzystywaniem środków unijnych czy też współpracą z mediami. Ostatnim wykładem ANS był Witold Gadowski, wybitny dziennikarz, pisarz, bloger i menadżer z branży medialnej. W przystępny, a jednocześnie bardzo pogłębiony sposób przybliżył on realia funkcjonowania współczesnych mediów a także sposoby, dzięki którym można je traktować jako narzędzie ułatwiające pozytywną zmianę w naszym otoczeniu. Witoldowi Gadowskiemu

towarzyszili specjaliści od spraw publicznych relacji ze spółki Apella. W powszechnej opinii uczestników spotkań w Białej Podlaskiej, Parczewie i Radzynie Podlaskiej ostatnie szkolenie ANS uznane zostało za jedno z ciekawszych. Zwieńczeniem działalności Akademii będzie uroczysta gala, która odbędzie się już 14 czerwca w auli głównej Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Podczas spotkania, które odbędzie się z udziałem m.in. senatora Grzegorza Biereckiego oraz gościa honorowego, Prezesa

Prawa i Sprawiedliwości, Jarosława Kaczyńskiego, nastąpi podsumowanie wykładów, a uczestnicy ANS otrzymają specjalne certyfikaty. Po uroczystości będzie – podobnie jak dzieło się to po każdym ze spotkań ANS – okazja do rozmowy we własnym gronie o Południowym Podlasiu i zadaniach, które stoją przed naszymi samorządowcami. To właśnie tu i teraz, w każdej miejscowości, codziennie, w trakcie z pozoru mało ważnych działań, kształtują się bowiem przyszłe losy naszej Ojczyzny.

WOJCIECH SUMLIŃSKI

NA KRÓTKO

Złapali złodziei
i paserów

PODLASIE

Policjanci zatrzymali sprawców majowych kradzieży na budowach domów w Porosiukach. Zginęły wtedy materiały budowlane i narzędzia o wartości prawie 14 tysięcy zł. Za kradzież odpowiedzą: 29-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej i 27-latek z Terespoli. Ten drugi był poszukiwany – ma do odbycia karę pozbawienia wolności. Zatrzymani przyznali się również do włamania w Jażwinach, gdzie ukradli przewody elektryczne o wartości 2 tysięcy zł oraz próby dokonania włamania do domu w Zabłociu. Policjanci ustalili paserów, do których trafiła część kradzionego towaru. Są to dwaj mieszkańcy Białej Podlaskiej w wieku 25 i 28 lat oraz 38-latek z Międzyrzecza Podlaskiego. Udało się odzyskać część skradzionego mienia o wartości 8,5 tysiąca zł.

Marihuana
rosła w szafie

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Do aresztu trafił 34-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Znalaziono u niego osiem krzaków konopi indyjskich. Informację o nielegalnej uprawie zdobyli policjanci z wydziału kryminalnego białskiej komendy. Trzeciego czerwca funkcjonariusze przeszukali posesję przy ulicy Zardwornej. Znaleźli osiem krzaków konopi indyjskich o wysokości od 20 cm do 2 m. Większość z nich rosła w szafie wyklejonej folią termiczną. – Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia w policyjnym areszcie – poinformował Jarosław Janicki, rzecznik białskiej Komendy Miejskiej Policji. – Uprawa konopi innych niż włókniste jest zagrożona karą do 3 lat pozbawienia wolności – dodał.

Tydzień
z nieboszczykiem

ROKITNO

48-letni mieszkaniec Rokitna przez tydzień czasu mieszkał wspólnie z nieżyjącym bratem. Jego o siedem lat starszy brat bardzo często nazywał alkoholem, potem przez dłuższy czas „wypoczywał”. Tym razem też był przekonany, że jego bliski po prostu śpi, dopiero gdy poczuł odór rozkładających się zwłok powiadomił sąsiadów, ci zaś – policję. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika jednak, że obaj bracia nadużywali alkoholu i byli objęci opieką społeczną. Sekcja zwłok ustaliła co było przyczyną śmierci 55-letniego mężczyzny. Wstępne oględziny wykluczyły ostatecznie udział osób trzecich.

PARTNEREM RUBRYKI BEZPIECZNE WAKACJE SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



SPOSÓB NA UDANE I BEZPIECZNE WAKACJE

Zbliża się lato, gdy więcej czasu niż zwykle spędzać będziemy na świeżym powietrzu, a w upalne dni – nad wodą. Dlatego w najbliższych numerach Tygodnika nie tylko zaprezentujemy miejsca letniego wypoczynku, ale i podpowiemy, jak ustrzec się nieprzewidzianych a często kłopotliwych lub wręcz niebezpiecznych zdarzeń. Oczekujemy też na pytania naszych Czytelników.

PODLASIE

Pogoda nas ostatnio nie rozpieszcza, nie gwarantuje nawet powrotu ze sklepu z suchą głową. Kapryśna aura sprzyja za to przemyśliwaniom o sposobach i miejscach spędzania nadchodzących ciepłych dni.

Jeśli nawet zasobność portfela nie pozwalała na dłuższe wakacje, to przecież

nie brakuje na Podlasiu miejsc na jedno – czy kilkudniowe wypady. W najbliższych numerach będziemy je przypominać: nie tylko te najbardziej znane i popularne, ale i mniejsze, kameralne, które z pewnością przypadną do gustu miłośnikom ciszy i spokoju.

O ile niestraszne nam spartańskie warunki czyli noclegi pod namiotem i zadowolimy się potrawami przyrządzanymi

Mamy dobrą wiadomość dla miłośników podparczewskich jezior. W okresie letnim nad jeziorem Białskim wypoczywa ok. 7 tys. osób, a nad jeziorem Zagłębie 4-6 tys. osób. Ze względu na zbyt małą obsadę osobową w ubiegłym roku parczewscy policjanci pełnili ponadnormatywne służby wieczorami i w nocy wyłącznie w soboty i niedziele. Sytuacja ma ulec zmianie w nadchodzącym sezonie. Ponieważ Komenda Powiatowa Policji w Parczewie nie jest w stanie pełnić służby nad jeziorami siedem dni w tygodniu, z pomocą przybędą funkcjonariusze policji z Lublina. Nad jeziorami powiatu parczewskiego przez całą dobę będzie pełnić służbę ośmiu policjantów. Funkcjonariusze przez okres wakacji będą mieszkać w ośrodku wypoczynkowym w Zamłyniu. Całkowity koszt pobytu policjantów to 15 tys. zł. Na ten cel gminy Dębowa Kłoda i Sosnowica zadeklarowały po 5 tys. zł. Resztę dołoży zarząd powiatu parczewskiego.



Miejmy nadzieję, że tegoroczne wakacje będą równie udane i bezpieczne

dzanymi na kampingowej kuchence, wydamy na te eskapady naprawdę niewiele. Tyle, co na benzynę do samochodu lub bilet, oraz na zakupy podstawowych produktów, za które – podczas pobytu w domu – też trzeba zapłacić. Zaprezentujemy również miejsca noclegów w gospodarstwach agroturystycznych, ośrodkach i hotelikach, co zainteresuje tych, którzy mogą sobie na takie

wydatki pozwolić.

Poruszymy również tematy często lekceważone, ale jakże istotne: przygotowania samochodu do wyjazdu, zasad bezpieczeństwa nad wodą i w wodzie. Oczekujemy również na Państwa pytania i sugestie, które będziemy uwzględniać. Piszcie na adres: redakcja@tygodnikpodlaski.pl

RED.

Nie daj się oszukać przez Internet!

PODLASIE

„Nieznanego sprawcę postępującego się danymi mieszkańca Warszawy przyjął za płatę za oferowany na portalu internetowym telefon komórkowy, ale nie wysłał go nabywcy i nie zwrócił przesłanej przez niego kwoty” – Coraz więcej tego rodzaju zdarzeń odnotowują policyjne kroniki. Jak się przed nimi ustrzec?

Obecnie można nabyć potrzebne rzeczy bez konieczności wychodzenia z domu. Wystarczy komputer i dostęp do internetu. Liczba i różnorodność oferowanych na portalach internetowych przedmiotów jest ogromna, a ceny – kuszące. Przybywa zatem ludzi dokonujących zakupu w ten sposób, ale i osób żerujących na ludzkiej naiwności.

Przybywa naciągaczy

Policja odnotowuje coraz więcej oszustw dokonywanych na różnego rodzaju portalach internetowych. Jeżeli chodzi o liczbę tych zdarzeń – jest to obecnie najbardziej rozwijająca się ga-

łąź przestępczości. Przedmiotem tego procederu są nie tylko telefony komórkowe, zabawki, odzież, ale nawet sprzęt rolniczy.

– Postępowania dotyczące oszustw internetowych są bardzo czasochłonne. Konieczna jest współpraca policji, prokuratury i firm administrujących stronami internetowymi. Z reguły większość sprawców jest ustalana – mówi rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej Jarosław Janicki.

Sprawdź sprzedającego...

Możemy ustrzec się przed oszukaniem. Jeżeli sprzedający udostępnia swoje dane adresowe, numer telefonu, Regonu, numer NIP – wiemy, że mamy do czynienia z firmą, która oszustwa raczej nie dokonuje. Kupowanie od osób anonimowych, które wystawiają zwykle jedną rzecz do sprzedania – wiąże się za to z dużym ryzykiem

...oraz historię jego transakcji

Dobrą metodą weryfikacji oferującego



Nie każdy internetowy zakup kończy się dostarczeniem towaru

towar jest przejrzanie historii jego sprzedaży. Prowadzenie strony internetowej uwiarygodnia go. Skoro zadaje sobie trud prowadzenia jej, oznacza to, że nie jest on jednorazowym sprzedającym.

Nie płać w ciemno

Wartościowe przedmioty najlepiej kupować za pobraniem należności. W obecności kuriera każdy ma prawo obejrzeć dostarczony przedmiot. Jeżeli jest on

znacznie tańszy od ceny rynkowej – nakazuje wzmoczoną ostrożność.

– Jeżeli chcemy kupować bezpiecznie za pośrednictwem internetu, to czynimy zakupy u sprawdzonego źródła, choćby to nawet miało kosztować kilka złotych więcej. Oszustw jest dużo. Warto więc kierować się rozsądkiem i kupować z głową – mówi Jarosław Janicki, rzecznik białskiej policji.

MG

POTRZEBA MIŁOŚCI

Z różnych form Kursu na miłość: warsztatów dla zakochanych, narzeczonych i par „chodzących” ze sobą, Weekendów Małżeńskich, Randek w Veronie i Szkoły dla Rodziców i Wychowawców skorzystało łącznie ponad 1300 osób.

PODLASIE

Współczesność charakteryzuje depresja życia rodzinnego, a zwłaszcza małżeńskiego. Jednocześnie zaś ponad 80% badanych Polaków wskazuje, że najbardziej pożądanym sposobem życia jest model rodzinny. Ojciec Piotr Zajczkowski, gwardian klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów zauważył potrzeby rodziny i zainicjował Kurs na Miłość. Anna i Zenon postanowili wziąć w nich udział...

Utrata pracy i pierwsze konflikty

Zgodnie z porzekadłem – najbardziej wymagającym zakonem jest małżeństwo, bo przysięga małżeńska stanowi prawdziwe wyzwanie dla ludzi, którzy ją składają. Anna i Zenon pobrali się z wielkiej miłości. Wybudowali piękny dom, na świat przyszła ich trójka dzieci, chcianych i ko-

chanych. Problemy i konflikty w rodzinie zaczęły się, gdy Zenon stracił pracę. – Mąż stał się drażliwy, wpadał w złość bez powodu, krzychał na dzieci, a nasza rozmowa zawsze kończyła się kłótnią – opowiada Anna.

Po czterech miesiącach Zenon znalazł prace w firmie zajmującej się transportem międzynarodowym. Ta wiadomość uskrzydliła małżonków, byli przekonani, iż wszystko co złe minęło bezpowrotnie.

Rozwód albo ...

– Zarabiał dość dobrze, ale był gościem w domu. Musiałam radzić sobie z wszystkimi obowiązkami, często byłam przemęczona i odczuwałam samotność – zwierza się Anna. – Później było coraz gorzej. Po kilku latach takiego życia miałam wrażenie, że do domu wraca ktoś obcy. Nasze małżeństwo się sypało – wspomina.

Mysłała o rozwodzie, ale gdy patrzyła na

dzieci, widziała jak bardzo kochają tatę, postanowiła szukać ratunku. Zaproponowała mężowi udział w Kursie na Miłość, prowadzonym przez o. Piotra.

– Początkowo nie chciał się zgodzić. Potem zmienił zdanie, postanowiliśmy spróbować, chociaż nie mieliśmy przekonania, że to coś zmieni – opowiada Anna.

Małżonkowie dzieci pozostawili pod opieką dziadków, a sami udali się na Weekend Małżeński – rekolekcje dla małżonków przeżywających trudne chwile.

– Oprócz pewnego zakresu wiedzy, którą staramy się przekazać, akcentujemy głównie znaczenie dialogu między małżonkami. Staramy się im pomóc w odkryciu, że dialog jest skuteczną drogą nie tylko w rozwiązywaniu problemów, ale także w poznaniu siebie samego. Warsztaty są czasem ofiarowanym swojemu małżeństwu. Czasem budowania relacji i więzi między mężem i żoną, często powrotem do pierwotnej miłości oraz radością wspólnej obecności, co staje się jak oddech świeżego powietrza – mówi o. Piotr. Zaznacza, że podczas rekolekcjach ludzie nie są sami.

– Wielu małżonków odkrywa łaskę Bożą i działającego w nich samych oraz małżeństwie żywego Boga. Dlatego w czasie rekolekcji celebруем Eucharystię oraz uczestniczymy w modlitwie o uzdrowienie relacji małżeńskiej w czasie godzinnej Adoracji, a na końcu dla chętnych propo-



Miłość i dialog są receptą udanego związku

nujemy odnowienie przyrzeczeń małżeńskich – dodaje o. Piotr.

...ratowanie rodziny

Po powrocie z kolejnego spotkania Anna i Zenon przedyskutowali całą noc.

– To była nasza pierwsza od wielu lat szczerza rozmowa. Następne poszły już znacznie łatwiej – mówi uśmiechając się Zenon.

Oboje zauważyli, że wiele małżeństw ma problemy, i różne są ich źródła. Dowiedzieli się również, że dojrzały i odpowiedzialni za siebie i dzieci rodzice problemom stawiają czoła. Zgodnie twierdzą, że nie było łatwo posklejać nadszarpięte uczucia, darować urazy, zdobyć się na szczerść i otwartość. Jednakże ten

trud się opłacił, po prostu „odnaleźli się” na nowo.

– Można uporać się z trudną sytuacją w małżeństwie. Trzeba zwrócić się o pomoc do ludzi i Boga. I codziennie należy troszczyć się o miłość – stwierdza Anna. Ocenę Anny i Zenona potwierdzają inni uczestnicy zajęć.

– Wiele par po warsztatach dzieli się z nami swoimi owocami czasu spędzonego bliżej siebie. Mówią o zmianie klimatu w relacji, o podjętych postanowieniach poprawy. Najważniejszy owoc to świadome podjęcie systematycznego trudu postawienia swojej relacji małżeńskiej na pierwszym miejscu i nieustanne jej pielęgnowanie – mówi o. Piotr.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Rodzina pod obstrzałem

Młode małżeństwo Anna i Tadeusz z dwójką dzieci z gminy Łomazy nie potrafi pogodzić się z niezwykle trudną sytuacją – sąd ograniczył im prawa rodzicielskie. Czują się skrzywdzeni; uważają, że należycie opiekują się dziećmi.

ŁOMAZY

Z pozoru wydaje się że ta rodzina nie ma problemów. Młode małżeństwo z dwójką dzieci mieszkające na wsi posiada dom i 17. ha gospodarstworolet. Niestety, sytu-

czas zgłosiła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomazach po zasiłek, bo zabrakło jej funduszy na leczenie. Przez kilka miesięcy otrzymywała finansowe wsparcie. Pomoc dotarła do rodziny zgodnie z obowiązującymi procedurami

wości: pajęczynę na ścianie, puste słoiki ustawione w kuchni, niedostateczną czystość w łazience i wiele, wiele innych.

Wyrok sądowy

– Nigdy nie usłyszeliśmy porady, wskazówek, tylko poniżające uwagi – stwierdza Tadeusz. Wizyty stawały się coraz bardziej nieprzyjemne. Opieka społeczna zarzucała rodzicom nieudolność wychowawczą, nieporadność życiową i niewłaściwą pieczę nad dziećmi. Ci zaś nie chcieli pogodzić z taką oceną, dlatego też docho- dziło do słownych utarczek, a w konsekwencji – interwencji policji.

– Dbamy o nasze dzieci, nigdy nie pozostawiliśmy ich bez nadzoru osoby dorosłej. Mają zapewnione posiłki, higienę i opiekę lekarską – zapewnia Anna. Opieka społeczna miała odmienne zdanie. Skierowała sprawę do sądu. Rodzina

Chcieliśmy usłyszeć co budzi niepokój GOPS oraz jakie uwagi ma pod adresem tej rodziny. Niestety, kierownik ośrodka – Urszula Najdyhor nie chciała z nami rozmawiać. – Nie będę komentować decyzji sądu. Na temat rodziny nie będę się wypowiadać, obowiązuje mnie tajemnica służbowa – ucięła rozmowę kierownik GOPS

acja rodziny jest bardzo skomplikowana, a jej losy niepewne. Wszystko zaczęło się ponad dwa lata temu, gdy Anna, mama dwóch synów przeszła skomplikowane operacje i podupała na zdrowiu. Wów-

czyli po przeprowadzeniu wywiadów środowiskowych przez pracowników opieki społecznej. Jednakże sprawy przyjęły nieoczekiwany i szokujący obrót. Pracownicy opieki dopatrzyli się szeregu nieprawidł-

w grudniu 2012 roku otrzymała drugoczącą decyzję – ograniczenie praw rodzicielskich, asystenta rodziny i nadzór kuratora. Z taką oceną sytuacji nie pogodziła się ani Anna, ani jej mąż.

– Naszą rodzinę dotknęły nagonki ze strony opieki społecznej. Nie otrzymaliśmy pomocy również od asystenta rodziny. Czujemy się zaszczuci – mówi z goryczą Tadeusz. Starszy, 5-letni syn boi się, że policja przyjedzie i zabierze go od mamy i taty. Nad rodziną zawisły czarne chmury, mało tego czuje się osaczona – ze strony opieki społecznej, asystenta rodziny, kuratora sądowego.

Terapia psychologiczna

Z badań przeprowadzonych przez Powiatową Poradnię Psychologiczną – Pedagogiczną, filia w Wisznicach wynika, iż cała rodzina poddała się terapii psychologicznej, regularnie zgłaszała się na wizyty, a ich syn uczestniczył w zajęciach logopedycznych.

„Rodzice chętnie współpracowali z pracownikami poradni, dyskutowali na tematy swoich trudności, byli zawsze otwarci na wskazówki dotyczące wychowania dzieci, pamiętali o nich i starali się w praktyce” – czytamy w opinii poradni. Podczas zajęć terapeutycznych dały się za-



Tadeusz Czeranowski po wyjściu z sali rozpraw

uważyć ponadto prawidłowe relacje między dziećmi a rodzicami.

Rodzice postanowili walczyć o przywrócenie praw rodzicielskich. Niestety, podczas rozprawy, która odbyła się 4 czerwca bialskim Sądzie Rejonowym w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich, sąd oddalił pozew rodziców, a tym samym poprzedni wyrok utrzymał w mocy, ze względu na brak współpracy z kuratorem i asystentem rodziny. Rodzice zapowiedzieli odwołanie się od tej decyzji.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



SŁUŻYĆ WYŻSZYM IDEOM

O integracji społecznej, kulturze i ofercie skierowanej do mieszkańców Terespoła rozmawiamy z Łukaszem Pogorzelskim, socjologiem, animatorem życia kulturalnego, pracownikiem Miejskiego Ośrodka Kultury.

TERESPOL

Kultura – czym dla Pana jest to zjawisko? Kultura, mówiąc najprościej jest to: wszystko to co na przestrzeni tysięcy lat udało nam się stworzyć i to, co tworzymy obecnie. Jako pracownik tej branży przestrzegam kulturę jako zakres działalności zarówno twórczej, artystycznej, pobudzającej ludzi do refleksji, jak i mającej na celu animację, edukację oraz integrację lokalnej społeczności. Zatem nie jest konieczne posiadanie zdolności artystycznych czy rękodzielniczych by funkcjonować w sektorze kultury. Można również działać jako animator i organizator, pamiętając, że należy nie tylko spełniać potrzeby kulturalne w lokalnej społecz-

przeгляdy (taneczne, poezji śpiewanej), festyny, pikniki, koncerty, projekcje filmowe oraz zawody sportowych (podnoszenie ciężarów, turnieje piłkarskie czy międzynarodowy bieg na trasie Terespol – Brześć). Realizujemy również wydarzenia, które pojawiają się okazjonalnie: gdy dostajemy dofinansowanie z różnych programów, a także pomysły osób czy też grup, które zgłaszają się do nas z własną inicjatywą.

Stawiacie na masowe czy kameralne imprezy?

Organizujemy jedne i drugie. Staramy się układać program tak, by każdy znalazł coś dla siebie. Jest muzyka pop-rockowa, rockowa, reague, elektroniczna, nie brakuje też disco polo i atrakcji dla



Łukasz Pogorzelski

żywo, przegląd filmów offowych i dokumentalnych o tematyce praw człowieka, a także koncerty akustyczne.

Największe, najpopularniejsze i najważniejsze imprezy?

Z pewnością można zaliczyć do nich coroczny festyn „Niedziela w Terespolu”, Międzynarodowy Festiwal Kołęd Wschodniostowiańskich, który posiada niesamowity klimat łączący poprzez ob-



Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych 2013 – Podlasie z Kulturą

zespołów jak: Farben Lehre, Oddział Zamknięty czy IRA, która wystąpi 20 lipca na stadionie miejskim.

Należy dodać, iż nie sztuką jest robić tylko imprezy. Praca w kulturze ma przede wszystkim służyć, nie rozrywce samej w sobie, ale nieco wyższym ideom. Są to przede wszystkim: edukacja, animacja i integracja lokalnej społeczności. **Na kulturę ciągle brakuje finansów. Jaki jest stan kultury w naszym regionie?**

Sektor kultury nie tylko w naszym regionie ale w całym kraju, jest finansowany na poziomie bardzo mizernym. Polska jest krajem, w którym procentowa dotacja z budżetu na kulturę jest jedną z najniższych w UE. Oczywiście jest wiele programów dotacyjnych, jednak w praktyce bardzo rzadko udaje ośrodkom kultury pozyskać dofinansowanie. Pomijam już temat pensji pracowników domów kultury. Są bardzo, bardzo niskie. Stan kultury mimo wszystko prezentuje się jednak całkiem nieźle.

Znacznie gorzej jest na wsiach, problemem są niedziałające świetlice.

Czy Wasz ośrodek znalazł receptę na ożywienie kultury w mieście?

Myślę, że w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości, nawet w małomiasteczkowym środowisku, trudno jest mówić o receptach. Chcąc działać w tym kierunku należy wcześniej zdiagnozować istniejące lokalne problemy, poznać jakie ludzie mają potrzeby. Nie tylko po to, by je zaspokajać – ale przede wszystkim – by je kreować! Bardzo ważny jest po-

mysł na zajęcia lub imprezę. Tu trzeba korzystać z doświadczeń ludzi, z którymi należy współpracować. Trzeba też wiedzieć jak dotrzeć do grup, do których – ze swoją ofertą – dotrzeć chcemy. Jak je zainteresować, przyciągnąć, zachęcić do współpracy? To nie jest takie proste. Istotne jest również wsparcie dla osób, które same wiedzą czego chcą i potrzebują tylko naszej pomocy. Tacy ludzie to skarb! Istotną rolę są również media i współpraca z nimi. Bez ich wsparcia byłoby... cieniutko.

Czy MOK Terespol posiada lokalną diagnozę potrzeb kulturalnych?

Pierwsza diagnoza powstała w 2008 roku. Jako świeżo upieczony socjolog przeprowadziłem wtedy, na zlecenie MOK, badania społeczne, których celem było zdiagnozowanie potrzeb kulturalnych wśród mieszkańców. Raport badawczy zawierał w sobie odpowiedzi na pytania, jak terespolanie oceniają dotychczasową działalność ośrodka kultury i jakie mają oczekiwania. Następnie dzięki udziałowi w projekcie Dom Kultury+ w 2012 roku, powstała Strategia Rozwoju MOK Terespol. Ten konkretny dokument pozwolił nam spojrzeć na naszą działalność w kontekście mocnych i słabych stron. Dzięki analizie wytyczone zostały kolejne kierunki rozwoju. Obecnie jesteśmy w trakcie przeprowadzania kolejnej diagnozy lokalnej. Zapraszamy więc wszystkich mieszkańców Terespoła i okolic do współpracy.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Terespól, liczący 6 tys. mieszkańców, chlubi się nie tylko Międzynarodowym Festiwalem Kołęd Wschodniostowiańskich czy Międzynarodowym Biegiem Przyjaźni Brześć – Terespól, na którego trasę biegacze wyruszą 14 czerwca już po raz dziewiąty. Miasto znane jest z wielu wartościowych imprez kulturalnych przygotowywanych przez Miejski Ośrodek Kultury.

ności, ale także je kreować.

Jakie formy obcowania z kulturą proponuje MOK w Terespolu?

Nasz Ośrodek ma w swojej ofercie szeroki zakres działań, począwszy od zajęć edukacyjnych (tanecznych, plastycznych, muzycznych), sportowych (piłka nożna, ciężary) poprzez organizację wydarzeń kulturalnych takich jak: festiwale,

najmłodszych.

Wiele osób pojawia się również na takich imprezach jak: Przegląd Zespołów Tanecznych, pikniki czy też koncerty muzyki młodzieżowej.

Dla wymagającej publiczności staramy się organizować wydarzenia nieco bardziej kameralne. Są to wernisaże wystaw, kino czarno-białe z muzyką na

rzędy kołędnicze kulturę polską, białoruską i ukraińską oraz akcje charytatywne, przy dużym zaangażowaniu młodzieży. Udało nam się zaprosić objazdowy teatr z Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego, który wystawił spektakl i przeprowadził szereg działań animacyjnych. Warto też wspomnieć, że Terespól znalazł się na trasach koncertowych takich

Senator Grzegorz Bierecki broni podlaskich sołtysów

Senator Grzegorz Bierecki stanął w obronie sołtysów z Południowego Podlasia, którym niektórzy władarze samorządowi utrudniają pracę a nawet zmuszają do rezygnacji z funkcji. Pismo w tej sprawie trafiło do wojewody lubelskiego.

PODLASIE

Na Południowym Podlasiu jest 520 jednostek pomocniczych, w znacznej większości są to sołectwa. Sołtysi wykonują często tytaniczną pracę na rzecz lokalnych społeczności. Nie tylko doręczają decyzje podatkowe czy pobierają opłaty lokalne, ale przede wszystkim organizują życie

wspólnoty i zabiegają o poprawę bytu mieszkańców. Jednym z obowiązków sołtys reprezentują swoje wsie na zewnątrz, na przykład poprzez udział w pracach samorządu. Tymczasem wielu wójtów w powiatach radzyńskim, parczewskim i bialskim wywiera na sołtysów, którzy są jednocześnie radnymi, presję, by ci zrezygnowali z funkcji w sołectwie. Władze powo-

łażą się na ustawę o samorządach. I mimo, że ich interpretacja jest błędna, kilku radnych się ugięło i zrezygnowało z sołtysowania. Senator Grzegorz Bierecki stanął w obronie sołtysów. Wystosował pismo do wojewody lubelskiego, w którym pyta m.in. o stanowisko wojewody w sprawie łączenia obu funkcji. Senator chciał także dowiedzieć się, w jaki sposób mają być

wypłacane diety sołtysom będącym równocześnie radnymi a także jak wojewoda chce rozwiązać problem statutów gmin ingerujących bezpodstawnie w regulacje ustawowe. Wojewoda Wojciech Wilk odpowiedział, że nie ma żadnych powodów, by radny nie mógł być równocześnie sołtysiem. Także kwestia diet jest jasna – każdy radny, także sprawujący funkcję

sołtysa, ma do nich prawo.

– Mam nadzieję, że presja na radnych, którzy równocześnie ciężko pracują jako sołtysi nie będzie już wywierana. Uważam, że należy docenić trud osób parających się działalnością publiczną, a nie rzucać im kłody pod nogi – puentuje senator Grzegorz Bierecki.

RED.

W SENACIE, JAK W BIAŁEJ PODLASKIEJ DŁUG ROŚNIE, WIĘC ZMIENIA SIĘ PRAWO

To pamiątka po ministrze Rostowskim i jego kreatywnej księgowości – przekonywał senator Grzegorz Bierecki podczas swojego wystąpienia w Senacie RP, dotyczącego zmian w ustawie o finansach publicznych. Rząd forsuje nowelizację obniżającą progi budżetowe, tak by państwo mogło zaciągnąć wyższą pożyczkę publiczną.

SENAT

Czwartkowe posiedzenie Senatu mogło przypominać nieco obrady Rady Miasta w Białej Podlaskiej. A to dlatego, że jednym z głównych tematów był rosnący dług publiczny. Co więcej rządzący zaproponowali takie zmiany w ustawie, by móc zadłużać państwo jeszcze bardziej. Skąd my to znamy? Zdaniem wnioskodawców zmian w ustawie o finansach publicznych obniżenie tzw. progów relacji państwowego długu publicznego do PKB ma na celu ustabilizowanie długu na niższym poziomie oraz zapewnienie wiarygodności polskiej polityki fiskalnej. Jedyną osobą zabierającą głos w debacie nad proponowanymi rozwiązaniami był w miniony czwartek senator Grzegorz Bierecki reprezentujący Podlasie.

– Panie Marszałku, przyszło nam debatować nad ustawą, która jest efek-

tem obietnic złożonych przez ministra Rostowskiego, którego będziemy pamiętać za kreatywną księgowość. Jego dokonania w tym zakresie zostaną zapewne odnotowane w historii. Mamy do czynienia z pamiątką po ministrze Rostowskim – powiedział na wstępie senator. Grzegorz Bierecki tłumaczył, że po przyjęciu zaproponowanych w ustawie rozwiązań – kontrola nad rzeczywistym stanem budżetu państwa będzie utrudniona.

– Zadłużając się w złych czasach możemy zbliżyć się do progu konstytucyjnego, albo go nawet niezauważalnie przekroczyć. Wystarczy, że nam się pojawi jakiś nowy Sowizdrzał jak minister Rostowski – przekonywał senator. Grzegorz Bierecki zwrócił też uwagę na fakt, że mimo zmiany kierownictwa w resorcie finansów – polityka ministra niewiele się zmieniła.

– Propaganda nadal trwa w tym mi-

nisterstwie. Rząd wprowadza w błąd społeczeństwo, że prowadzi odpowiedzialną politykę finansową. Nie prowadzi! Dalej się zadłuża. Jedynym czynnikiem zmniejszenia zadłużenia jest przejście środków z OFE. Ale to niebawem się skończy – przestrzegł. – Rozumiem, że to potrzeby dwóch kampanii wyborczych wymagały przyjmowania tych nowych wskaźników w ustawie. To niebezpieczne i propagandowe. Dlatego będę wstrzymywał się w głosowaniu nad tą propozycją – zakończył. Żaden z senatorów ani przedstawicieli resortu finansów nie zdecydował się na polemikę z senatorem Biereckim. Głosowanie nad projektem zaplanowano jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. W ustawie doprecyzowano też kwestię dokonywania przez jednostkę samorządu terytorialnego zmian budżetu ustalonego zastępczo przez regionalną izbę obrachunkową.

WPOLITYCE.PL



Rząd wprowadza w błąd społeczeństwo, że prowadzi odpowiedzialną politykę finansową – powiedział w Senacie, senator Grzegorz Bierecki

Fot. materiał własny



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Meandry statystyki

dla inwestorów zagranicznych i to pomimo, że rządowe agencje z PAIZ na czele reklamują Polskę na świecie jako kraj najtańszej siły roboczej, gdzie niewiele się płaci ciężko tyrającym pracownikom. Ubiegły 2013 r. był pod tym względem najgorszy od początku przemian gospodarczych tego 25-lecia, gdy idzie o napływ Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych, które wyniosły zaledwie 728 mln euro, choć jeszcze dwa lata temu było to 9 mld euro. Wszystko to nie poprawi sytuacji polskich rodzin i stanu ich portfeli, choć statystycznie według GUS polski podobno PKB – Produkt Krajowy Brutto – ciągle rośnie, to wytwarzany przez Polaków i polskie firmy PNB – Produkt Narodowy Brutto – systematycznie maleje. Rządowych hurraoptymistów i medialnych, bankowych zaklinaczy pędzącej polskiej gospodarki niczym Struś Pędziwiatr może więc już w II-jej połowie roku spotkać dość gwałtowne i niemile rozczarowanie. Statystycznie jest nieźle, ale również statystycznie koń i człowiek mają po 3 nogi.

Choć najszybciej rozpędzoną polską gospodarkę najbardziej widać na ulicy Czerskiej w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Gazety Wyborczej i na ul. Wiertniczej, gdzie jest siedziba TVN24, to jednak polski przemysł wyraźnie zwalnia, a nawet największe spółki Skarbu Państwa mają niższe zyski i muszą rewidować swoje zbyt optymistyczne prognozy. Wzrost PKB w Polsce w I kw. tego roku na poziomie 3,4 proc. to raczej szczyt naszych możliwości, tym bardziej, że porównujemy się do blisko zerowego wzrostu gospodarczego w I kw. 2013 r. Kolejne kwartały tego roku będą tylko gorsze. Parafrazując pewną bankową reklamę, można powiedzieć, że choć w duszy naszych rządowych i bankowych propagandystów i analityków panuje pełen romantyzm to w popycie krajowym, a zwłaszcza w portfelach zwykłych Polaków - pełen impresjonizm czyli drobne Monety. Tym bardziej, że wyraźnie słabnie atrakcyjność Polski

Zalane łąki, zagrożone pola

Dramat rolników gospodarujących w pobliżu kanału Wieprz-Krzna. Silne deszcze spowodowały, że woda stoi na ich łąkach i pastwiskach. Fatalny stan kanału sprawia, że nie spełnia on swej roli i nie odprowadza deszczówki.

PODLASIE

Kanał Wieprz-Krzna nie przyjmuje wody, bo jest potwornie zapuszczony. Są miejsca, gdzie porastająca go trawa i chaszcze sięgają wysokości dobrze zbudowanego człowieka. Trudno się więc dziwić, że woda, zamiast spływać do kanału, stoi na łąkach. To z kolei oznacza wielkie problemy dla gospodarzy zabierających się do sianokosów, które w tych warunkach po prostu nie mogą się udać. Nasi Czytelnicy mieszkający w Kołembrodach sygnalizują także inny problem. Przez chroniący kanał wał przekopały się bobry. Przez wyrwę wylewa się woda.

– Wpływa wprost do lasu, będącego w zarządzie Lasów Państwowych, zagrożone są sąsiednie pola uprawne i łąki. To się może bardzo źle skończyć – mówią rolnicy.

Za stan kanału Wieprz-Krzna odpowiada Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie. W strategii rozwoju województwa lu-



Fatalny stan Kanału Wieprz-Krzna powoduje, że woda stoi na okolicznych łąkach i pastwiskach

Fot. materiał własny

belskiego czytamy, że kanał został uznany za tzw. obszar strategicznej interwencji. Niedawno odbywały się nawet w gminach powiatów radzyńskiego, parczewskiego i bialskiego spotkania, na których radzono, jak

zdobyc środki unijne na rewitalizację kanału. Dziś na własne oczy przekonujemy się, że działania trzeba podjąć natychmiast. Do tematu będziemy wracać w najbliższym czasie.

RED.

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



SŁODKO-GORZKI SMAK ZWYCIĘSTWA

Wybory 4 czerwca 1989 roku były pierwszymi częściowo wolnymi wyborami w powojennej Polsce. Podlascy uczestnicy, działacze, świadkowie doceniając powiew wolności, które przyniosły ówczesne wydarzenia, z perspektywy minionego ćwierćwiecza – nie kryją jednak rozczarowania.

podlasie

Druga połowa lat 80. upływała w atmosferze apatii i marazmu. Ruch związkowy był rozbity i spacyfikowany, dlatego strajki, które wybuchały na przełomie kwietnia i maja 1988 roku zaskoczyły zarówno władze, jak i po części działaczy opozycji. Dały one nadzieję wątpliwym oraz impuls do działania. Tak było nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, gdzie do strajków włączały się kolejne zakłady pracy, a na ulicach pojawili się demonstranci.

Również na prowincji zaczęła ponownie kietkować nadzieja

– Spotykaliśmy się systematycznie w sali parafialnej kościoła św. Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim – opowiada Ryszard Turyk. – Oma-

Indywidualnych. Obrady „okrągłego stołu” przyjęto z entuzjazmem. Władza ustępowała. Niewiele osób zastanawiało się wtedy, co jest tego przyczyną. – Byliśmy o 25 lat młodszy, znaliśmy realia ustroju, wiedzieliśmy, że nic nie będzie proste – mówi Andrzej Dziega. – Był w nas jednak entuzjazm, myśleliśmy, że inaczej się to wszystko potoczy.

Obywatelska samoorganizacja

Okres przed czerwcowymi wyborami 1989 roku naznaczony był ciężką pracą. Setki wyjazdów w teren, liczne spotkania z mieszkańcami. Opozycyjni działacze starali się dotrzeć wszędzie, do najmniejszych miejscowości. – Podstawowym pojazdem były wtedy Fiaty 126 p, trzeba było nimi jeździć po terenie i był to spory problem, bo bar-

był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radzyńskiej. W Białej Podlaskiej na czele tymczasowej komisji organizacyjnej NSZZ „Solidarność” stanął Marian Kwiatkowski.

Bezpieka nie poddawała się łatwo

– Mieliśmy świadomość, że komunistyczne władze bacznie się naszym działaniom przyglądają – mówi Andrzej Dziega. – Podłuchy były powszechne. Dziś nie wiadomo, kto podsłuchuje, jak i dlaczego. Wtedy często było to oczywiste. Podjeżdżał samochód pod dom. I gdy włączali aparaty podsłuchowe, to od razu ginął sygnał w odbiornikach radiowych i telewizyjnych – wspomina.

W Międzyrzeczu Podlaskim współpracę z działaczami opozycji nawiązał funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa.

– Mądry człowiek, był ewenementem – mówi Ryszard Turyk. – Przekazywał nam wiele informacji o tym, co się dzieje. Powstała już po czerwcowych wyborach komisja weryfikacyjna, która oceniała esbeków, wydała mu negatywną opinię. Razem ze Zbyszkim Wasylowem chcieliśmy w jego sprawie interweniować, ale ostatecznie on sam się na to nie zgodził. Powiedział, że ma dosyć tego bagna. Gdyby wszyscy byli tacy jak on, to z pewnością byłoby nam łatwiej – stwierdza.

Wybory: entuzjazm, euforia, radość

Wyniki czerwcowych wyborów przyjęto z ogromnym entuzjazmem. Z województwa białkopodlaskiego „Solidarność” do Sejmu delegowała Jacka Szymanderskiego. W Senacie zasiedli lokalni działacze – Andrzej Czapski i Mieczysław Trochimiuk.

– Entuzjazm był ogromny, zaraz potem przyszło jednak pierwsze przebudzenie, gdy prezydentem został Wojciech Jaruzelski – mówi Ryszard Turyk. – Szybko zrozumiałem, że to pozorowana, reglamentowana wolność – dodaje.

Ryszard Turyk rok później znalazł w grupie 18 sygnatariuszy, którzy razem z Jarosławem Kaczyńskim założyli Porozumienie Centrum. Dziś jest



Jeden z plakatów wyborczych z 1989 r., którego tytuł aktualny jest również dzisiaj

– Mniejszość pozwoliła nam wtedy myśleć, że rządzymy, i do dziś odbija się nam to czkawką – stwierdza Andrzej Dziega. – Ale nie wiem czy gdybyśmy dziś z naszą wiedzą przenieśli się w tamte czasy, bylibyśmy mądrzejsi. Często jest tak, że popełniamy te same błędy – mówi.

waliśmy różne sprawy, były dyskusje i prelekcje. Przyjeżdżała Biała Podlaska i Radzyń Podlaski. Kilkadziesiąt osób, głównie z „Solidarności”, ale także z Klubu Myśli Politycznej Dziekanów i Towarzystwa Powściągliwość i Praca – wspomina.

Dynamiczny rozwój sytuacji w kraju zachęcał do odważnych działań. Już w 1988 roku grupa działaczy, wśród których był Andrzej Dziega, złożyła w białskim sądzie wniosek o ponowną rejestrację NSZZ Solidarność Rolników

dzo często się psuły – wspomina Andrzej Dziega. – Na mitingi wyborcze przychodziły tłumy, nie da się tego porównać do frekwencji na podobnych spotkaniach obecnie – zauważa.

Solidarnościowe struktury odtwarzano we wszystkich miastach, pod szyldem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W kwietniu 1989 roku Ryszard Turyk został szefem Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego. W Międzyrzeczu Podlaskim działania koordynował Zbigniew Wasylów. Andrzej Dziega

w Prawie i Sprawiedliwości.

– Nie mam powodów, aby świętować datę 4 czerwca – stwierdza. – Nie taka Polska jak teraz, nam się wtedy marzyła. Rządzą nami ludzie nastawieni antyobywatelsko. Matki nie chcą rodzić dzieci w kraju, bo nie mogą ich tu w godnych warunkach wychowywać. Młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę, bo nie widzą tu dla siebie perspektyw. Mamy tysiące osób wykluczonych, żyjących na skraju ubóstwa. To smutna refleksja, co tu świętować – pyta.

Rocznicowe obchody

Czwartego czerwca 2014 roku Andrzej Dziega wziął udział w uroczystej sesji, jaką zorganizowano w Radzynie Pod-

laskim z okazji rocznicy wyborów 1989 roku. Wrócił z niej rozczarowany.

– Słuchając tego, co tam mówiono można było odnieść wrażenie, że ówczesnego przełomu dokonała garstka ludzi do spółki z Jaruzelskim – komentuje.

– Wmawiano, jakie to wspaniałe przeobrażenia przeszedł nasz kraj. Szkoda, że zapomniano o tych wszystkich zakładach pracy, które zostały zlikwidowane po 1989 roku. O ludziach, którzy stracili pracę. O szeregowych członkach „Solidarności”, bez których wspomniana garstka nic nie byłaby w stanie zrobić. To także nasza wina. Myśmy tych ludzi zostawili w skarpetkach, a często i bez skarpetek – stwierdza.

MAREK WASILUK



Fot. www.radiopodlasie.pl

Ksiądz Jerzy Górski

Działacze demokratycznej opozycji z Siedlec dobrze pamiętają jego religijno-patriotyczne homilie, które głośił w latach 80-tych w kościele św. Stanisława. Nauczał, że państwo, które wypiera się religii upadnie wcześniej czy później. Mówił o ludzkiej krzywdzie i często przywoływał postać ks. Popiełuszki.

W 1988 roku był rektorem w kościele św. Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim. Dom parafialny stał się wtedy miejscem spotkań działaczy opozycji z Międzyrzecza, Radzyna i Białej Podlaskiej. Zginął w lipcu 2002 roku w katastrofie polskiego autokaru na Węgrzech. Razem z pielgrzymami jechał do sanktuarium w Medjugorje.

Jajka faszerowane

Lubimy jajka pod różnymi postaciami. Największym powodzeniem cieszą się gotowane na miękko, na twardo, sadzone lub mieszane, bardziej znane pod nazwą jajecznicę.

Do przyrządzenia jaj faszerowanych będziemy potrzebować:

- ♦ 10 jaj ugotowanych na twardo
- ♦ 1 surowe jajko
- ♦ koperek
- ♦ sól
- ♦ pieprz
- ♦ odrobinę bułki tartej

Za pomocą ostrego noża zdecydowanym ruchem kroimy na pół ugotowane na twardo jajka, uważając by nie uszkodzić skorupki. Do posiekanych jaj dodajemy surowe jajko, sól, pieprz oraz drobno posiekany koperek i wyrabiamy na jednolitą masę. Tak przygotowany farsz nakładamy do połówek skorupki. Delikatnie dociskamy i posypujemy bułką tartą. Smażymy na rozgrzanym oleju na złoty kolor. Najlepsze są jajka jeszcze ciepłe.



Fot. MG

Smacznego życzy Monika Grabowiec

Więcej przepisów znajdziecie na moim blogu <http://smaczniezjesc.wordpress.com/>

Łamacz przepisów – Karol Okrasa

Urodzony w Białej Podlaskiej kucharz, autor i prezydent telewizyjnych programów o sztuce kulinarnej przeprowadził 4 czerwca warsztaty kulinarne podczas festynu „Z rodziną po zdrowie”, który odbył się w białskiej SP nr 4. Karol Okrasa prowadził w telewizyjnej „dwójce” program „Smaki czasu z Karolem Okrasą”, w kolejnym – „Okrasa łamie przepisy” – skupia się na tradycyjnej polskiej kuchni. Zdradzając tajniki gotowania zachęca do tworzenia własnego kulinarnego świata. Prezentar bardzo szybko nawiązał kontakt z dziećmi, które co chwila śmiały się z jego żartów. Pokazał młodocianej widowni jak zrobić ciasto marchewkowe. – W mojej rodzinie nie było wcześniej kucharza – jestem pierwszy, a gotować nauczyłem się w szkole. Pierwsze potrawy zrobiłem na zajęciach praktyczno – technicznych: sałatkę z pora i sałatkę jajeczną. Tak mi się to spodobało, że do dzisiaj to robię – wspominał w trakcie zajęć. Opowiadał również o swojej kuchni i poszukiwaniu receptur. – W kuchni można eksperymentować czyli łamać przepisy. Jeżdżę dużo po Polsce. W każdym miejscu poznaję sposoby przygotowywania tradycyjnych, lokalnych przysmaków. Nie ma jednak efektu, jeśli do szkoły gotowania nie zaprosi się dzieci: podczas przyrządzania potraw często towarzyszy mi córka – zachęcał dzieci do podejmowania kulinarnych eksperymentów.

MG



Fot. MG

KRZYŻÓWKA

PARTNEREM KRZYŻÓWKI SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

META ARKI NOEGO STAWIANIE SIĘ BRUNATNYM	4	MUZA ASTRONOMII	OKREŚLENIE POŁOŻENIA BADANEGO OBIEKTU	ZANIKANIE	PSEUDONIM PIOSENKARZA ANDRZEJA PIASECZNEGO	DLA ZNALAZCY JEDN. STEŻENIA PROMIENIOTWÓRCZ	MALARZ I POETA POLSKI HISZPAŃSKA AGNIESZKA	5
				18				
IMIĘ CHACZATURIANA				AKTOR GRAJĄCY ROLE ZAKOCHANYCH				
STAW ŁĄCZĄCY ŁOPATKĘ Z BARKIEM			20	STAMTĄD CZAROWNICE W SZTUCE A. MILLERA				3
2				RODOWÓD, POCHODZENIE				
CZEŚĆ OBIADU					SPRZĘT STOSOWANY W RATOWNICTWIE GORSKIM	19	CZŁOWIEK DOTKNIĘTY BIELACTWEM	WALIZECZKA
UŻYWANE DO 1965 R. NAKRYCIE GŁOWY PAPIEŻA	16	NIEMODNY NAPÓJ ALKOHOLOWY			TENDENCJA ROZWOJOWA			
MIERZENIE	CZEŚĆ ŁOŻYSKA ŚLIZGOWEGO	JEZIORO W ROSJI	ŁĄCZNIK METALOWY UŁUDA		IMIĘ AKTORKI BANCROFT			12
ZIMOWY POJAZD NA PŁOZACH		9		7	MIASTO W NIEMCZECH, BLISKO GRANICY Z HOLANDIĄ		10	PODPIERA FASOŁĘ
				13				
DOPŁYW WARTY PEŁNIE PRZEZ GRZYFCIE					DODATKOWA KARTA W TALII Z WIZERUNKIEM TREFNISIA; INACZEJ JOKER			
					8		1, 14	
OWAD Z DWIEMA PARAMI SKRZYDEŁ				6	FILMOWE WCIELENIE AGNIESZKI WŁODARCZYK			15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Antoni Ferdynand Ossendowski
Mocni ludzie

Ujmująca powieść wielkiego pisarza i podróżnika! Rosyjski zaborca bezlitośnie traktował wszelkie przejawy polskich buntów i wolę niepodległości. Karą dla tych, którzy nie zginęli w boju, była zsyłka na Sybir. Jednak czy życie Polaków na wygnaniu oznaczało jedynie udrękę i oczekiwanie na śmierć?

Porucznik Władysław Lis za udział w wojnie polsko – rosyjskiej w 1831 roku został wraz z żoną wywieziony na Syberię. Tam, w małej wiosce, wśród prostych i uczciwych ludzi, znajduje swoje miejsce na ziemi. Uczy się od nich przetrwania pośród nieujarzmionej przyrody, dostrzegania jej rytmu i przemian. Surowa Syberia staje się jego domem, a dzika tajga – żywicielką.

Z czasem Polak swoimi czynami, uporem i pracowitością zyskuje przychyłość rdzennej ludności syberyjskiej. Wzajemna sympatia przeradza się w wielką przyjaźń. Łączy ich wspólne pragnienie – wyzwolenie spod moskiewskiego jarzma.

KONKURS KSIĄŻKOWY

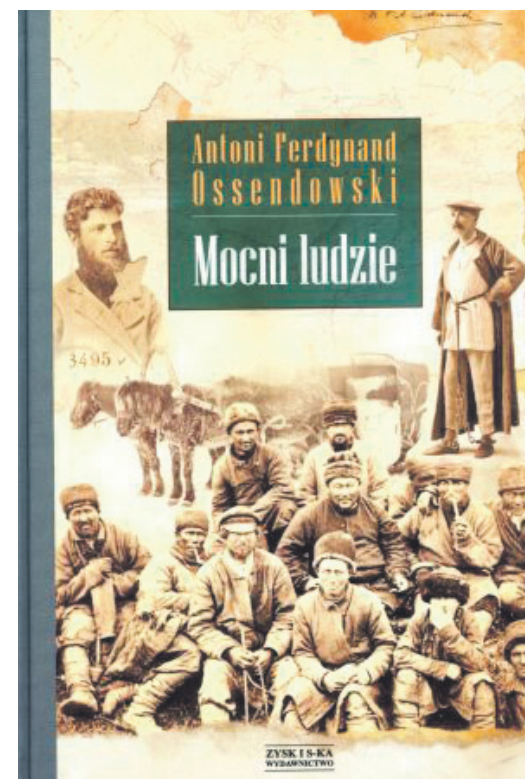
Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jeden z dwóch książek autorstwa Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego pt. „Mocni ludzie”, wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: W którym roku porucznik Władysław Lis roku został wraz z żoną wywieziony na Syberię?

a) 1831

b) 1381

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a 2,46 z VAT. Na SMS-y czekamy od 6 czerwca do 11 czerwca do godz. 15.59. Wygrywają dwie pierwsze osoby, które w najkrótszym czasie odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



AGD/RTV

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie, Tel. 513 339 241

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, koźły budowlane, drabiny, usługi transportowe, www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

MATRYMONIALNE

MIEŁY zadbany 44 l szczyplą szatyn. Poznam kobietę do st. zw. bez przygód. Radzyni Międzyrzeci ok. sms lub tel. bez sygnałów, Tel. 693 792 782

KAWALER 43/170/70 na rencie, pozna panie od 40/50 z dużym biustem, panny, wdowy, rozwiedzione, z dzieckiem, cel stały związek od zaraz, z zamieszkaniem u mnie. mmsy z opisem 883-903-963 warto

MEBLE

WITRYNA biblioteczka witryna barek stolik RTV sosna sprzedam, Tel. 505 531 934

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Skoda Felicie 99 r 1.6 B+G stan dobry, 2700 zł, Tel. 502 792 587

NAUKA

SPECJALNY Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żalutyniu zaprasza na Dzień Otwarty 8.06.2014 r. w godz. 13.30-17.00. W programie zapoznanie z ofertą edukacyjną i liczne atrakcje dla dzieci, Tel. 692 638 368

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę Kijowiec, Tel. 606 118 698

DZIAŁKA budowlana w Białej o powierzchni 850 m blisko centrum media ogrodzona bardzo dobra lokalizacja, Tel. 664 322 335

SPRZEDAM działkę ogrodową – ul. Boczna, Tel. 608 036 506

DOM jednorodzinny, budynek gospodarczy, duża działka-tanio sprzedam, M-c Podl., Tel. 83 371 33 01

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

SPRZEDAM mieszkanie 56 m pierwsze piętro balkon w Międzyrzeczu Podl. cena 160 000 – cena do uzgodnienia Tel. 793 380 822

DZIAŁKA budowlana pow. 2600 m2 we wsi Jedlanka gmina Stoczek Łukowski, Tel. 600 502 432

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

WYNAJMĘ lokal na usługi 52,4 m², BP, Aleje 1000-lecia 28A, Tel. 693 565 405

DWA lokale do wynajęcia w centrum Radzyna Podlaskiego, ok. 10 m² i 20 m², Tel. 83 352 81 19 lub 506 594 417

ODZIEŻ

GARNITURY Kaappo Biała Podlaska, ul. Zamkowa. Rabat 100 na wybrane modele Tel. 535 939 512

PRACA PODEJMĘ

GRAFIK komputerowy – tworzę plakaty wizytówki bilbordy oraz inne projekty, Tel. 506 315 496

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą lub dzieckiem, najchętniej w rejonie centrum, Tel. 518 024 327

PRACA ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIAMY KIEROWCÓW

KAT. C + E
NA TRASY PO UE
system 4x1 zarobki do 2 tys. EUR
E-MAIL: BIURO26@ONET.PL
TEL. 667 712 370

MASZ 2-3 godziny dziennie. Nauczmy, przescholimy. Wysokie prowizje. Sprzedaż pożyczek, bez obsługi gotówkowej, Tel. 668 681 876

ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek a później malin, Tel. 507 173 355

PRACA w Niemczech przy dojeniu krów, maciorach i innych zwierzętach. Wymagane doświadczenie i preferowana znajomość języka Tel. 502 288 623, 815 661 179

RÓŻNE

UŻYWANE rzeczy z Niemiec, rowery, spacerówki, foteliki samochodowe, Tel. 667 410 978

ROLNICZE

SPRZEDAM spichlerz z bali oszalowany gm. Drelów, cena 5000 zł, Tel. 665 484 955

KUPIĘ brony pługi i kosa Tel. 721 219 560

POLGAZ GAZOL
ZAMAWIANIE GAZU
TEL. BEZPŁATNY 800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAŻOWE, KOJCE
Dowóz, montaż gratis!
www.robstal.pl **RATY**
Producent 25 740 42 02, 81 440 64 69
509 038 426, 85 733 52 11

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W LUBLINIE
ul. Dolna 3 Maja 8/6, tel. 81 440 87 92
www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH

OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYMI

Zapewniamy m.in.:

- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki
- opłacony ZUS
- pakiet dodatkowych ubezpieczeń

Pracuj z liderem na rynku!



KUPIĘ siedzenie pasażera boczne do Zetora 7211, Tel. 508 430 909

USŁUGI

WYKONAM przyłącze wod-kan, oczyszczalnie przydomowe, odwodnienie terenu i budynków (drenaż), szambo, przewiert pod drogami, przepusty. Radzyń, Tel. 505 11 40 60

GDY dziś kasy Ci brakuje, do nas niech telefonuje. Doradzamy, pożyczamy. Emeryci i renciści. Pracujący na etacie, zleceniu, dzieło. Rolnicy też, Tel. 502 959 379

POTRZEBUJESZ gotówki? Bezpieczna pożyczka, Tel. 536 274 568

ATRAKCYJNA pożyczka minimum formalności profi credit Tel. 796 872 240

PORADY prawne, Tel. 515 349 890

ODSKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wy-

padkach komunikacyjnych, w rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. Biała Podlaska, Tel. 512 997 664

CENTRUM odszkodowań profesjonalne dochodzenie roszczeń za wypadki komunikacyjne, w pracy i rolnictwie Biała Podlaska Plac Wolności 12 Tel. 730 126 444

GEODEZJA – tyczenie domów – pomiary powykonawcze budynków i przyłączy – mapy do celów projektowych – podziały nieruchomości. Tel. 725 366 557, 667 936 400

WYKOŃCZENIA mieszkań malowanie gładz panele płytka łazienka kuchnia itp Tel. 515 644 549

MOSKITIERY tanio, Tel. 603 806 939

DO 25000 na dowolny cel profi credit. Tel. 796 872 240

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel botox, kw. hialuronowy, peelingsi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości, Tel. 501 620 981

CUK | UBEZPIECZENIA
Obniżymy cenę Twojego OC i AC
Zadzwoń lub przyjdź!
Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) ☎ 83 311 31 34

ADAMPOL SA
Malaszewicze, ul. Celna 45, Wolny Obszar Celny (WOC)
- NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE
- HYDRAULIKA SIŁOWA-SERWIS
- NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
KONTAKT:
tel. 783 947 393 / 504 158 120
E-MAIL:
lakierniadm@adampolsa.com.pl
ZAPRASZAMY:
Poniedziałek-Piątek 8.00 - 18.00
!!!POMOC DROGOWA 24h!!!

Instrukcja dodawania ogłoszeń:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. poniższego wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

- tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
- tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
- tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
- tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
- tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
- tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
- tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
- tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ
- tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

- tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
- tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
- tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
- tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
- tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
- tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
- tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000zł.555444333

Powiatowe biegi przełajowe

SPORT SZKOLNY

W Rokitnie rozegrano Powiatowe Biegi przełajowe. Zwycięscy poszczególnych kategorii: Dziewczeta kl. I-II SP rocznik 2005-2006 – Izabela Marczak, SP Dobryń Duży. Chłopcy kl. I-II SP rocznik 2005-2006 – Piotr Kaździół, SP Woskrzenice Duże. Dziewczeta kl. III-IV SP rocznik 2003-2004 – Ewelina Kaździół, SP Woskrzenice Duże. Chłopcy kl. III-IV SP rocznik 2003-2004 – Krystian Kajka SP Woskrzenice Duże. Dziewczeta kl. V SP rocznik 2002 – Justyna Bajkowska Justyna, SP Łomazy. Chłopcy kl. V SP rocznik 2002 – Mikołaj Hołownia, SP Huszcza. Dziewczeta kl. VI SP rocznik 2001 – Daria Hordejuk, SP Łomazy. Chłopcy kl. VI SP rocznik 2001 – Adam Wawrystewicz, SP 1 Terespol. Dziewczeta kl. I Gimnazjum rocznik 2000 – Patrycja Buczyło, PG 1 Terespol. Chłopcy kl. I Gimnazjum rocznik 2000 – Kamil Tokarski, PG Łomazy. Dziew-



Tak biegano w Rokitnie

czeta kl. II-III Gimnazjum rocznik 1998-1999 – Klaudia Mazuryk, PG Wisznice. Chłopcy kl. II-III Gimnazjum rocznik 1998-1999 – Bartłomiej Sosidko, PG 1 Terespol. Dziewczeta kl. I-II-III rocz-

nik 95-96-97, Natalia Korszeń, LO Wisznice. Chłopcy kl. I rocznik 1997 – Cezary Haczur, LO Wisznice. Chłopcy kl. II-III rocznik 1995-1996 – Łukasz Gawroński, ZS Małaszewicze).

Grand Prix Międzyrzecza

SIATKÓWKA

W niedzielę po raz ósmy odbędzie się Grand Prix Międzyrzecza Podlaskiego w siatkówce plażowej. Turnieju rozegrany zostanie w dwóch kategoriach:

„dwójek” męskich i mieszanych. Zapisy – 30 minut przed turniejem. Zawodników obowiązują stroje sportowe, niepełnoletni powinni posiadać pisemną zgodę opiekunów prawnych. Organizator nie odpowiada za brak ubezpiecze-

nia zawodników, którzy powinni także mieć zgodę lekarza na udział w turnieju. Impreza ma charakter charytatywny: wpisowe zostanie przekazane na leczenie Magdaleny Małachwiejczyk. Zawody rozpoczną się na boisku ZPO nr 3 przy ul. Zarówie 86 w niedzielę o godz. 10. Więcej informacji pod nr tel. 609 323 866.

Superbike

SPORTY MOTOROWE

Przed nami IV edycja Pucharu Superbike; imprezy tradycyjnie już odbywającej się



Walka o Puchar Superbike

NASZ PATRONAT

pod naszym patronatem. Wszystkich fanów wyścigów motorów zapraszamy w niedzielę o godz. 16 na białskie lotnisko.

Pierwszy memoriał

SIATKÓWKA

Cztery lata po śmierci najwybitniejszej postaci w historii białskiej piłki siatkowej ZWWFiS w Białej Podlaskiej organizuje I Memoriał Kazimierza Rybaka. W turnieju udział wezmą: Huragan Międzyrzec Podlaski, IFLO Kosmet Hurt Biała Podlaska, SPS 4CV Garwolin, ZK Biała Podlaska, AZS AWF Biała Podlaska, Absolwenci AWF Biała Podlaska. Wszystkie mecze rozegrane zostaną 14 czerwca br. w hali sportowo – widowiskowej (ul. Marusarza) oraz w hali sportowej ZWWFiS (ul. Akademicka). Więcej informacji na temat zawodów – w naszym kolejnym wydaniu Tygodnika Podlaskiego.

„Piątka” na piątkę!

SPORT SZKOLNY

W Milanowie odbył się finał rejonowy mini piłki nożnej dziewcząt w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zwyciężyły uczennice SP 5 z Białej Podlaskiej: Zu-

zanna Popławska, Alicja Żukiwska, Wiktoria Sikorska, Nikola Korolczuk, Weronika Michalczuk, Sandra Miszkiewicz, Karolina Lachowska, Patrycja Lachowska, Julia Fronczek. Kolejne miejsca zajęły SP Kąkolewnica i SP 1 Łuków.



Mistrzyni z Białej Podlaskiej

Piszczac najlepszy

SPORT SZKOLNY

Zwycięstwem uczniów SP z Piszczaca w składzie: Marek Wajszczuk, Damian Neścioruk, Jakub Lipiński, Piotr Gdula, Sebastian Patrejko, Michał Olichwiuru, Miłosz Pawlak, Patryk Kołodziejczak,

Paweł Lipiński, Bartosz Owczaruk, Paweł Aandzejuk. Zakończył się zmagania w finale powiatu Biała Podlaska w mini piłce nożnej w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Kolejne miejsce zajęły SP nr 2 z Międzyrzecza Podlaskiego i SP Janów Podlaski.



Ekipa z Piszczaca

Pięć medali

LEKKOATLETYKA

Pięć medali wywalczyli akademicy z Białej Podlaskiej Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski AZS w Łodzi. Medal złoty w rzucie dyskiem na

odległość 50,96 wywalczyła Małgorzata Raciborska. W pchnięciu kulą ma drugim miejscu uplasował się Jacek Wiśniewski z wynikiem 18,21. Również drugie lokaty wywalczyli w trójskoku: Maksym Sypniewski (15,04) i Anna Zych (13,13). Piąty krążek – brązowego koloru – wywalczył kulomiot Michał Rozporiski (17,86).

Gala MMA wraca do Białej

SPORTY WALKI

Po raz kolejny do Białej Podlaskiej zawita Profesjonalna Liga MMA. Tym razem siedem profesjonalnych walk

zostanie okraszonych zmaganiem amatorów. Wszystko to w scenarii białskiego amfiteatru w piątek 27 czerwca. Więcej o imprezie napiszemy niebawem.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Sformułowanie o niemądrym spadaniu zawsze mi się jakoś dziwnie kojarzy z naszym sportem. Nie tylko w podlaskim, ale i ogólnopolskim wymiarze.

OKIEM DZIENNIKARZA

Spadać trzeba mądrze

Mamy niezwykły dar do spektakularnych spadków, które potrafią niweczyć pracę zawodników i działaczy. O tży – śmiechu z jednej i rozpacz z drugiej strony – przyprawiają mnie wypowiedzi w rodzaju: zamknąć, zaozać zacząć od początku... Koniec wiosny zwiastuje na Południowym Podlasiu degradacje

dwóch – przynajmniej – drużyn. Oby nie rzutowały one w jakikolwiek sposób na sytuację naszego sportu. Spaść może każdy zespół. Ważnym jest jednak, jak szybko się podniesie, i czy to przykre zdarzenie nie stanie się wygodnym pretekstem do ogłoszenia przez różne gremia „doradcze” totalnej klapy.

